

Kongres austriackich leśników w roku 1893

(Ciąg dalszy.)

Piątym punktem programu obrad był referat czeskiego Towarzystwa leśnego:

O reformie postępowania przy sądowych rewizjach lasów ordynackich, który składał administrator Czaślawsky. Jako powód do przedłożenia tego pytania kongresowi, przedstawia czeskie towarzystwo leśne okólnik ministerstwa sprawiedliwości do podwładnych władz sądowych, wydany w skutek rezolucji kongresu austriackich leśników w roku 1887, uchwalonej w tej samej sprawie, która brzmiała:

1) Kongres uznaje, że metoda taksy kameralnej, w zastosowaniu do rewizji lasów ordynackich, nie odpowiada postawionemu zadaniu, osobliwie ze względu na trudne i mozolne oznaczenie i dochodzenie wielkości obydwóch zapasów, które są właśnie podstawą tej metody, i może zaprowadzić do takich konsekwencji, które nie nadają się wcale do obudzenia i podtrzymania u posiadaczy ordynacji tej miłości do lasu i tej ofiarności na tegoż utrzymanie i pielęgnowanie, jakiej potrzeba w interesie dobra krajowego.

2) Zwraca uwagę wys. rządu na potrzebę reformy postępowania przy rewizji lasów ordynackich i prosi, ażeby rząd ze swej strony stosowne w tym celu środki wziął pod rozwagę i wdrożył ich zastosowanie.

Szczególniejszą uwagę należałoby położyć przytem na wydanie przepisów do sporządzenia racjonalnych planów gospodarczych dla lasów ordynackich, tudzież, ażeby władze ordynackie zarządzały od czasu do czasu rewizję tychże lasów.

3) Do osądzenia i wszechstronnie odpowiedniego uregulowania stosunków gospodarczych w lesie potrzebną jest pełna wiedza leśnicza, która obejmuje całość nauk o urządzeniu gospodarstwa leśnego, uregulowania poboru i ocenienia lasu w ich dzisiejszym stopniu. Potrzeba zatem niezbędnie, ażeby ci rzeczoznawcy, których władza sądowa używa do rewizji i uregulowania lasów ordynackich, w całej pełni odpowiadali tym wymaganiom, a zatem, żeby swoje uzdolnienie w tym względzie wykazywali przez przepisany egzamin państwowy i przez dłuгоletnią praktykę w zawodzie leśnogospodarczym.

Byłoby dalej do życzenia, ażeby władze ordynackie przy wyborze rzeczoznawców, zasięgały opinii towarzystw leśnych dotyczących krajów“.

Należało się spodziewać, że w skutek tej rezolucji władze ordynackie pozwolą ankietę z przedstawicieli swoich, prawników i leśników, które, zastanowiwszy się nad niedostatkami i brakami postępowania przy rewizjach lasów ordynackich, obmyślą stosowne zmiany i podadzą środki, zapobiegające niebezpieczeństwu dla interesów posiadaczy ordynacji i dla dobra publicznego.

Tymczasem po długiej, bo pięcioletniej zwłoce, dowiedzieli się uczestnicy kongresu leśnego z r. 1892, że ministerstwo sprawiedliwości wydało w tym względzie orzeczenie z dnia 30. listopada 1890 następującej treści:

„Nie widzi się żadnego powodu do zaprowadzania zmiany

dotychczas używanego postępowania przy sądowej rewizji lasów ordynackich“. Jako motyw powyższej decyzji naprowadzano:

1. Przy sądowej rewizji lasów ordynackich w Czechach i w innych krajach koronnych nie jest przypisanem używanie pewnej jakiejś metody, a specjalnie taksy kameralnej.

2. Używanie przy tych rewizjach taksy kameralnej, posiadającej wprawdzie pewne wady, jest zupełnie dopuszczalnem — jeżeli tylko dotyczący rzeczoznawcy, przez stosowne i praktyczne zastosowanie tej metody, potrafią obejść jej niedostatki.

3. Kwalifikacya rzeczoznawców, używanych w Czechach do sądowych rewizyj lasów ordynackich, odpowiada wprawdzie już obecnie prawie bez wyjątku objawionym życzeniom kongresu, pomimo to wydało ministerstwo sprawiedliwości rozporządzenie w tym względzie, pod dniem 14-go kwietnia 1889 do sądów kolegialnych I szej instancyi.

Ministerstwo sprawiedliwości zasięgało opinii wys. ministerstwa rolnictwa przed wydaniem powyższego orzeczenia, przedłożyło w tym celu temu ministerstwu kilka elaboratów z rewizji lasów ordynackich w Czechach i prosiło o wydanie sądu o dopuszczalności metody taksy kameralnej przy rewizji lasów ordynackich. Stanowisko zatem ministerstwa sprawiedliwości w powyższem orzeczeniu, nie schodzące się z życzeniami kongresu z roku 1887. jest wpływem opinii fachowej, udzielonej przez ministerstwo rolnictwa.

Tę to opinię fachową poddaje pan Czaslawsky krytyce. W orzeczeniu przyznano, że metoda taksy kameralnej posiada wady. Wady — mówi pan Czaslawsky — są błędami, przeto jeżeli je metoda taksacyi okazuje, to jest ona nierzetelną, jest błędną, a raczej fałszywą. Nie może zatem pojąć, jak można polecać fałszywą metodę do zastosowania i zapewniać, że sprytny, zdolny i doświadczony rzeczoznawca potrafi już te błędy obejść i otrzymać rzetelne rezultaty. Tak daleko nie sięga żadna uczoność i doświadczenie, ażeby za pomocą fałszywej metody, otrzymać rezultaty bezsprzecznie rzetelne i dobre! Przeto i najlepsi eksperci nie pomogą.

Dzieła naukowe nie polecają taksy kameralnej. Wprawdzie ministerstwo orzekło, że ani metoda taksy kameralnej ani żadna inna nie jest przy rewizjach przepisana i wymagana, jednakże w rzeczywistości, w Czechach, posługują się rzeczoznawcy przy sądowych rewizjach lasów ordynackich wyłącznie tą metodą, a na-

wet inaczej robić nie mogą, bo otrzymują do wypełnienia osobne drukowane formularze, urządzone podług czynników i składników tej taksy. Przy wszystkich rewizjach lasów ordynackich okazują się wadliwości, a przecież nie możnaby przypuścić, że wszyscy, w okręgu pragskiego sądu krajowego użyci, rzeczoznawcy, nie odpowiadali pod względem nauki, praktyki i sprytu.

Przy niektórych rewizjach dołączano wprawdzie detajliczne opisy drzewostanów, ale nie robiono z nich użytku — służyły tylko za dekoracye elaboratów!

Referent przytacza jako przykład lasy państwa Rožmital, należące do uposażenia książęcego arcybiskupstwa w Pradze. Podług rewizyi, przypadałoby do cięcia rocznie o 8000 m³ więcej, jak wynosi etat roczny, wypośrodkowany za pomocą metody dzielnicowej. Gdyby administracya arcybiskupia nie kierowała się względami racjonalnymi i rębała — jak jej było wolno — etat podług sądowej rewizyi, to by w krótkim czasie musiała przejść ze zrębami na drzewostany znacznie młodsze, niż przyjęty wiek rębności, a przestrzenie rocznych rębów, musiałyby być znacznie większe od normalnych. Stan lasu pogorszyłby się wkrótce bardzo znacznie.

Do podobnych konsekwencyi doprowadzić musi, zdaniem referenta, kameralna taksa zawsze w lasach źle zadrzewionych n. p. w takich, które ucierpiały od wiatrów lub owadów, jakich właśnie w Czechach, po nieszczęśliwych latach 1870 i 71-ym, jest wiele. Referent daje przykład takiego lasu znaczniejszego obszaru, który wprawdzie nie jest ordynackim, ale dobrze wielu leśnikom jest znany (Referent miał na myśli część lasów państwa Zbirów, niegdyś państwowych, dziś księcia Colloredo-Mannsfelda). Rewir ten, posiadający bardzo nienormalny stosunek klas wieku i dość lichy zwarte drzewostany w skutek różnych uszkodzeń, urządzone podług metody dzielnicowej w 100-letniej kolei rębowej i rocznym etatem 6600 m³ przy rocznej powierzchni rębowej w pierwszej periodzie 40 morgów. Do normalnej powierzchni rębowej, 60 morgów, spodziewają się dojść po 80 latach.

W celu porównania metody dzielnicowej z takką kameralną, obliczył referent dla tego lasu:

	m ³
rzeczywisty przyrost przeciętny w wieku rębności	12063
zapas normalny, obliczony z tego przyrostu dla	
stuletniej kolei	603150
zapas rzeczywisty, bardzo ostrożnie obliczony	335928
niedobór zapasu	267222

Roczny etat $E = 12063 - \frac{267222}{100} = 12063 - 2672 = 9390 \text{ m}^3$
zatem o 2790 m^3 czyni o 42% wyższy, aniżeli etat metody dzielnicowej!

Chcąc ten etat pobierać, musiałby właściciel lasu w krótkim przeciągu czasu przejść ze zrębami w drzewostany słabo rębne, a nawet w drągowiny, z powodu niedostatku rębego drzewa i złego zwarcia drzewostanów — i oddaliłby się znacznie od lasu normalnego, gdyż przestrzenie rocznych rębów byłyby większe od normalnych.

Pomimo tych, widocznie złych następstw tej metody, poleca ją — zdaniem referenta — ministerstwo rolnictwa do sądowych rewizyj lasów ordynackich, chociaż jest fałszywą, i to dla lasów, o których wysokiem znaczeniu dla dobra kraju jesteśmy głęboko przekonani.

Można zatem przewidzieć, że pod takimi warunkami operaty rewizyjne lasów ordynackich spotykać się będą jeszcze z większem niedowierzaniem, nieufnością i zaprzeczaniem, i to słusznie.

Taki stan rzeczy uznaje czeskie towarzystwo leśne za niedający się utrzymać i dlatego wnosi przed kongres następującą rezolucję:

„Kongres wyraża żywe ubolewanie z powodu różnicy w zapatrywaniach się na nadawanie się metody austriackiej taksy kameralnej przy sądowych rewizjach lasów ordynackich, jaka się objawiła między ową opinią wysokiego ministerstwa rolnictwa, na której opiera się reskrypt wysokiego ministerstwa sprawiedliwości z dnia 30. listopada 1890 l. 12232, a pomiędzy treścią rezolucyi, uchwalonej w tej samej sprawie przez kongres austriackich leśników z roku 1887 — i uprasza, ażeby wysoki rząd zechciał zwołać ankietę, złożoną z przedstawicieli dotyczącej władzy, właścicieli ordynacyi, dalej prawników i leśników zawodowych, której zadaniem byłoby: wykazać jasno to zło, jakie wynika z dotychczasowego sposobu postępowania przy sądowych rewizjach lasów ordynackich — osobliwie w Czechach, i przedstawić stosowne środki, w celu usunięcia tych niedostatków.“

Po referencie zabrał przedewszystkiem głos radca minist. p. Salzer, ażeby wyjaśnić stanowisko ministerstwa rolnictwa, w chwili oddawania owej fachowej opinii, na którą czeskie towarzystwo leśne uderza.

(C. d. n.)